

Parkowo_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Ryczywół	
Miejscowość	Gorzewo	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	b.d.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	01:09:13	Forma i wielkość	Plik audio: 6 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RY_GO_001	M	b.d.	sołtys	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Tutaj najpierw Żyd miał wszystko, potem Niemiec przejął. Niby tu jest najwyższy poziom w tej gminie. Za Niemca to było, od tego jest nazwa Gorzewo.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Żabiniec to jest las, to już od dziada pradziada tak nazwane, za Niemca i tak zostało. Lisia Góra – tam wzniesienie i lisy się tam trzymały przeważnie. Łysa Góra – takie wzgórze, młodzież tam na majówkę chodziła, żadne historie się z tym nie wiążą. Ognisko sobie robili tam. Tutaj w Gorzewie więcej nic takiego nie ma.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Nic takiego nie ma. Budowy, wozami wjeżdżano i one zostały wywracane samoczynnie. Konie wjeżdżały i były wywracane. Fundamenty po tej stodole jeszcze stoją. Są dwa pałace, jeden mniejszy, jeden większy. Diabeł z brązu był na spichrzu.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Na naszej gminie raczej nie. Tu jest dużo ludzi z różnych stron Polski, mówiło się Krakus, rzeszowian powiedzą. Raczej tutaj nic więcej.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Ja tutaj tak dokładnie tego nie znam, bo nie jestem przedwojennym mieszkańcem. Za Niemca, Ullera, miał swojego diabełka, posąg, nie wiem kiedy go wywieziono. Był magazyn zbożowy, spichlerz i tam to stało. Niemiec miał wysłanników tak zwanych i widział kto jak pracował. To jest najwyższy punkt obserwacyjny. Ten posąg był do lat 70. W latach 70 gdzieś ktoś go usunął. To było naprawdę ładne, do muzeum by się nadawało. To był kamień jakiś, elegancka sprawa, czarny diabeł [respondent jest pod wrażeniem tego posągu] Ja stąd nie pochodzę, tylko żona. Tyle historii się zna.

	<p>Tutaj nikt już na ten temat nie powie. Ci, co mieli do czynienia z tym posągiem to już nie żyją. Jak były PGR-y to żona pracowała w kuchni, była szefową. Miałem kontakty, syn tego Niemca przyjeżdżał, robił zdjęcia, wywiady. Byłem u niego, on już nie żyje. Nawet zdjęcia jakies są. Jak byłem u niego, to on miał wszystko, zdjęcia budynków. Teraz już będzie 10 lat jak nie żyje. Kiedyś to rodzice mówili, nie idź, bo coś tam straszy, ale nie było to związane z legendą. Legend raczej nie było. Tylko na temat tego diabła, nie idź, bo ten diabeł Cię zabierze. On stał tutaj chyba po pierwszej wojnie, jak Niemcy weszli, Żyd to sprzedał Niemcowi. Ten diabeł pilnował całego majątku.</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1.</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Tutaj nie działo się, nie było żadnej świetlicy. Dopiero jak byłem sołtysiem to zacząłem walczyć o coś. Zrobiłem świetlicę, wysiłku kosztowało, udało się. Mieszkańcy korzystają. Jest część socjalna i druga taneczna, kuchnia. Brakuje nam amfiteatru, już zaczęta podstawa. Mamy taki stawek na środku wsi i myślimy o wyczyszczeniu i zrobieniu punktu rekreacyjnego dla młodzieży, emerytów, rencistów, żeby mogli sobie usiąść na ławeczkach i pooddychać świeżym powietrzem. Taką mamy wizję, ale jak wójt odejdzie to i sołtys odejdzie. Jeszcze rok ,zobaczmy. Robimy rurociąg kanalizacyjny, już kilka lat za pieniądze gminne. To już powinno być dawno zrobione. Teraz robimy odcinek Gorzewo w kierunku Ludom. Zeszły rok dosyć dobrze rozliczyliśmy, trochę pieniędzy zostało i dołożyliśmy z tego budżetu tegorocznego, milion trzysta złotych. Na tą inwestycję co najmniej koło 20 milionów potrzeba, to jest kolosalna sprawa. Nie chcą drogi rujnować, muszą wkoło, 5-6 km, całą Lipę, Dąbrówkę, około 20 kilometrów. To niewyobrażalna sprawa. Wójt był już naczelnikiem i sekretarzem, zna ludzi, zna wszystko, ale co może obiecać ludziom jak nie ma pieniędzy. Powiat w ogóle się nie udziela. Zrobiłem chodnik to pół na pół musieliśmy dopłacić, pół gmina i pół starostwo. Powiat nie dołoży przy drogach powiatowych złotówki sam [respondent jest rozżalony]. Andrzejki się robi w świetlicy, dzień dziecka, dzień kobiet. Zależy, ile mamy funduszy.</p>
<p>2.</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Nie, raczej chyba nie. Rogale kupuje się, bo tutaj blisko jest Poznań, więc nie zabraknie tego.</p>
<p>3.</p>	<p>Adwent</p>	<p>Było koło gospodyń to się tym zajmowało. Rozwiązało się w tym roku. Pozapisywało się dosyć dużo rodzin, ale składek nie było i co teraz. I rozwiązały koło, trudno [respondentowi jest trochę przykro]. Miały być inne stowarzyszenia, ale nie udało się, nie powstały. Koło Gospodyń istniało od 2006 lub 2007, ja je zawiązałem. Wcześniej nic nie było, kompletnie, kompletna nuda. Już tak mówią, że jak mnie nie będzie to kaplica będzie,</p>

		kompletnie. Zacząłem w 2006 pierwsze występy, udział w Turnieju Powiatowym Wsi, zawsze miejsce na pudle, przeważnie pierwsze [respondent jest dumny z tego osiągnięcia]. I nie było, że nie, tylko trzeba chcieć coś robić. 15-lecie stowarzyszenia sołtysów, jest medal, odznaczenie sołtysa za zasługi, „sołtys na miarę Europy”. Byłem darmowo w Brukseli 4 dni, w nagrodę za uzyskanie pierwszego miejsca w powiecie. Jeszcze taki się nie narodził, żeby wszystkim dogodzić, to nie jest prosta sprawa ludzi zespolić. Ja mam 706 wyborców uprawnionych do głosowania i mam jeden mandat. Tutaj parafia Ludomy, dzieci raczej nie chodzą z lampionami.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Też raczej nie, mają Mikołaja, nic się więcej nie dzieje. W domach sporadycznie. Chowa się tego Mikołaja sporadycznie, bo to wioska po PGR-owska.
5.	Wigilia	Gwiazdor chodzi, czasem go wpuszczają do domu, chodzi po wsi. Tam, gdzie są dzieciaki to każdy wpuści. To ze wsi młodzież się poprzebiera i chodzą. Puste miejsce przy stole jest i musi być nakrycie przy stole.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Nie, tu nic na świętego Szczepana się nie odbywa. Trudno powiedzieć mi coś na ten temat.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Jak wszędzie, też nieraz w Nowy Rok chodzą tacy kołędnicy ,sieją zboże, jak wejdą do mieszkania to zboże rozsiewają, żeby były dobre plony na nowy rok. Rozsiewają po mieszkaniu, żeby narobić bałaganu, o to im chodzi najwięcej. Jak wezmą taki owies czy jęczmień, bo to się czepia wszędzie [respondent jest trochę poirytowany tym]. Kiedyś tak było, 30 lat temu, teraz to zanika. Wystawianie furtek to jest do dzisiaj, jak ktoś nie zabezpieczy to potem szuka. Albo jakiś wóz na dachu stawiano, później nie miał kto zdjąć. Więc kto chętny, gospodarz musiał coś dać [respondenta bawi to wspomnienie]. Chłopaki przychodzili i zdejmowali, jest to jeszcze. Z kulinarnych rzeczy to nie bardzo, że coś musi być.
8.	Trzech Króli	Na drzwiach wypisy są.
9.	Kołędnicy	Królowie chodzą, śmierć z kosą tak samo. Dzieciaki przebierają się i chodzą od domu do domu śpiewają kolędy. Zawsze coś im się rzuci, o to im chodzi albo jajka , ale zawsze coś dostaną.
10.	MB Gromniczej	Jest, ale żeby było tutaj czczone, to nie. Z gromnicami chodzą do kościoła i święcą, ale żeby coś poza tym było to nie. Zawsze były takie duże gromnice i jak były burze, to zapalały babcie, ale to zanikło.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec	Takie coś się zawsze robi, zabawa na koniec karnawału, to już od X czasu. Kiedyś tak było, że podkoziółek, orkiestra

	karnawału	kończyła grać przed dwunastą i koniec. Pączki zawsze babcie piekły na tłusty czwartek, teraz też pączki i chruściki.
12.	Topienie Marzanny	Była, ale zginęła. U nas nie ma gdzie. Jest tylko taka rzeczka Flinta, ale jest zarośnięta. Kiedyś była dosyć szeroka to chodzili i topili Marzannę, teraz nie ma co. W szkołach też nie robią tego.
13.	Środa Popielcowa	W środę szyją takie woreczki z popiołem i zawsze jakiejś dziewczynie zawieszają taki woreczek. Chodzi z tym i się śmieją z niej, że chodzi z workiem z popiołem. To tak dla głupoty [respondent śmieje się na to wspomnienie]. To do dziś funkcjonuje. Chodzimy do kościoła. Proboszcz później objeżdża [jak ktoś nie mógł być w kościele].
14.	Śródpoście	Nie słyszałem na pewno.
15.	Niedziela Palmowa	Palemki z drzewa, z wierzby. Bierze się do domu najpierw, zależy jaka jest pogoda, jak jest ciepło to wypuszcza ładnie w domu, jak na dworze to nie są rozwinięte te bazie.. Doprowadza się ją do stanu użyteczności, żeby ładnie wyglądała. Panie się zajmują ozdabianiem wstążkami. Ileś tam one wiszą w domu, później jak jest droga krzyżowa pali się ognisko przed Wielkanocą dają te palemki i palą. Później popiół z tych palemek jest na Popielec.
16.	Triduum Paschalne	No, normalna rzecz, tylko, że do kościoła idą, poza tym nic się nie dzieje. W piątek jest post. Słyszałem o Bożych Ranach, dostałem [respondent śmieje się na to wspomnienie]. Teraz się tego nie stosuje raczej, to lata 50, potem to zagięło. Procesja jest przez całe 3 dni w koło kościoła.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	To wszystko jest, święcenie wody, każdy może sobie nabrać buteleczki w wody, żeby starczyło na poświęcenie jak ksiądz chodzi po kolędzie i na różne rzeczy. W koszyczku jest baranek, jajko, kiełbaska, babka, sól, pieprz, słodczyce jako dekoracja tylko. Niedziela wielkanocna to zwykła niedziela. rezurekcja jest o 6 rano. Jajko przepoławia i dzieli na 4, zależy ile jest domowników i zostawia dla gości, którzy pierwsi przyjadą. Na stole jest szynka swojej roboty, tutaj u nas jest zawsze robiona swoim sposobem, nie wiem co jeszcze. To co w koszyczku to jest na stole. Babki samemu się piecze w domu. Prezenty dla dzieci jak są małe, na podwórzu na ogrodzie robi się gniazdko.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Były te polewania całe. Kultuwuje się [respondenta rozbawiło to wspomnienie]
19.	Zielone Świątki	Chyba zanikają, prawie nie wiedzą [ludzie], że są. Kiedyś były dwa dni Zielonych Świątek. Pierwsze i drugie było. Nie pamiętam ,żeby coś charakterystycznego było. Przed wejściem

		zawsze było ustrojone, tak poza tym nie pamiętam.
20.	Boże Ciało	Tak jak było tak jest robione. Procesja , cztery ołtarze. W Gorzewie nie ma, albo jeździmy do Ryczywołu albo do Ludomia, bo tu nie ma kościoła. Raczej stałe osoby się tym zajmują, robieniem ołtarzy, dzielą się np. jedna ulica robi ołtarz. Nieraz to tak pamiętam, że zrywano od brzózek gałązki i zanoszono na pole, żeby wąsiony [gąsienice] nie jadły kapusty. Teraz już nie wierze w takie, stare babcie wymyśliły to i tak było [respondent trochę wyśmiewco o tym mówi, nie wierzy w to]. Teraz już się tego nie robi.
21.	św. Jana	Było puszczanie wianków, jeszcze teraz przyjdzie niektórym to do głowy i idą puszczać wianki na Janki, ale coraz mniej. Było przeświadczenie ,ze można się kąpać po Janie. Teraz każdy do wody wchodzi jak jest ciepło, nie czeka na Jana.
22.	MB Zielnej	W tej chwili jest święto zwykle, plotą małe wianuszki i babcie mają pouczepiane w domu.
23.	MB Siewnej	Tego już nie ma w ogóle, nikt nie wie, że takie święto było. Kiedyś wiem, że było, ale dokładnie nie powiem.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Tak jak zawsze, tradycyjnie. Rodzinnie, każdy w swoim gronie. Objężdża się wszystkie cmentarze wieczorem, niezależnie czy jest tam ktoś nasz czy nie.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Dni Ryczywołu są obchodzone. W tym roku były w czerwcu, od 5 do 10 czerwca. Są turnieje wsi, rozpoczynaliśmy sesją w gminie, gdzie był nadany sztandar i order Ryczywołu. Było uroczyste, ładnie [respondent jest wyraźnie zadowolony z tych uroczystości]. Różnego rodzaju zawody sportowe były rozgrywane, jednego dnia piłka nożna, drugiego piłka siatkowa, trzeciego turnieje różne. W tym cała gmina bierze udział, na zakończenie jest wspólna zabawa.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Nie mogę powiedzieć nic na ten temat, nie wiem czy coś specyficznego było. Nie pamiętam takich rzeczy.
2.	Ślub i wesele	Normalna sprawa [<i>respondent śmieje się</i>] ślub cywilny tydzień wcześniej albo w tym samym dniu. Jest poczęstunek albo impreza dla całej rodziny z jednej strony i z drugiej. Oczepiny oczywiście są w nocy, to było i to jest. Raczej orkiestra to wszystko prowadzi. Są bramki robione, istnieje to jeszcze.
3.	Śmierć i pogrzeb	Co mogę powiedzieć a ten temat, teraz pogrzeb wychodzi z kostnicy, są ekipy , które ubierają kostnica jest u nas przeszło 40 lat. Nie pamiętam jak to wyglądało wcześniej.

4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Nie ma nic takiego. W gminie przy domu kultury jest jakiś młody zespół. Były przykładowo zespoły samouków, ale nic większego nie było.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Czarnina z kaczki to jedynie jest popularna sprawa i jest nadal [<i>respondent śmieje się</i>].
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Maternik (rzeźbiarz z Ryczywołu).
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Tutaj jest taka mała kapliczka, figurka Matki Boskiej, jest ponad 50 lat. później jest krzyż. Ten krzyż wymaga solidnej renowacji, już długo stoi, bardzo długo. Jak już Gorzewo istnieje to wszyscy mówią, że jest, dosyć długo, moja pamięć nie sięga. Nie wiem z jakiego powodu on powstał.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma nic takiego.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Nie, nie ma nic.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Nie ma.
6.	Lokalne odpusty	W Ryczywole jest na Anny, w Ludomach jest na Jana, ale coraz mniej tego. Kiedyś było tych bud, tego wszystkiego, teraz oni nie wiedzą, że jest odpust.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Brak informacji.
2.	Dni gminy/wsi	Dni Ryczywołu, nie ma dni Gorzewa.

3.	Lokalne festyny	Nie ma, to wszystko się wiąże z funduszem, a sołectwo nie ma uprawnień, nie może prowadzić swojego konta, to nie ma nic więcej.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.